

Wyspa – Ryszard Rynkowski

Być może jest taka wyspa,
Na jakimś oceanie
Która ma jedną przystań
I jeden jacht, w tej przystani
I wody jednej rzeki,
Przecinają ją w poprzek
I jeden strażnik rekin,
Pilnuje wyspy dobrze
I pojedynczo się łamią,
O skały samotne fale
I jeden czarny namiot,
Stoi na owej skale!
Nad palmą, jedną jedyną,
Błyszczą jedyna gwiazda
A gdy się chce tam dopłynąć,
Jest tylko jedna jazda!
Gdyż, jeden jest kierunek
I jeden mały bilet
Więc po swój biedny pakunek,
Niebawem się pochylę!
I opuszczę swą izbę,
Bez słów i powrotów
By popłynąć na wyspę,
Do czarnego namiotu!
I będzie coraz ciemniej,
Ciepło, smutno i mglisto
Psy, kiedy wyją w pełnię,
Też tęsknią, za tą wyspą!
Być może jest taka wyspa,
Na jakimś oceanie
Która ma jedną przystań
I jeden jacht, w tej przystani
Być może, być może





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych